



I LO
WYSZKÓW

Cyprianek wydanie nr 1
19 grudnia 2014

I Liceum
Ogólnokształcące im.
Cypriana Kamila
Norwida w Wyszowie

07-200 Wyszaków
ul. 11 listopada 1

Strona szkoły:
www.1lowyszkow.pl

Masz do nas pytanie?
redakcjanorwid@interia.pl

Wstępniak!

ZACZYNAMY!

W waszych rękach inauguracyjny numer nowej gazetki szkolnej. Skąd ten pomysł? Coraz częściej uczniowie narzekają, że w szkole poza lekcjami nic ciekawego się nie dzieje. Chcielibyśmy, żeby „Cyprianek” przyczynił się do zmiany tych opinii.

Za kilka dni Święta Bożego Narodzenia. Wszyscy czekamy na nie jak małe dzieci mimo tego, że przecież obchodzimy je co roku. Warto zadać sobie pytanie: co jest w nich takiego niezwykłego? Co sprawia, że przynajmniej od miesiąca wszyscy odliczamy czas do wigilijnej pierwszej gwiazdki? Czy są to przedświąteczne zakupy, porządki, reklamy Coca-Coli i oglądanie „Kevina samego w domu”? Czy może spędzenie czasu z rodziną, wspólna pasterka, świąteczne życzenia i śpiewanie kolęd? W zabieganiu dzisiejszego świata gubimy tradycję. Czy rzeczywiście chcemy, żeby nasze świętowanie

ograniczyło się do ugotowania potraw wigilijnych, zjedzenia ich i pozmywania naczyń?

Koniec roku to okazja do podsumowań, ale też czas na snucie planów na kolejny rok. Dlatego też tematem przewodnim tego numeru jest przyszłość. Czy myśleliście już o postanowieniach noworocznych?

Zostawiamy was, drodzy czytelnicy, z tym pytaniami. Życzymy, aby te Święta nie ograniczyły się tylko do zakupów i sprzątnięcia. Niech będzie to czas, który nas ubogaci i sprawi, że staniemy się chociaż troszkę lepszymi ludźmi. Niech piękna atmosfera tego czasu da nam wszystkim odpocząć od monotonii nauki i codziennych obowiązków.

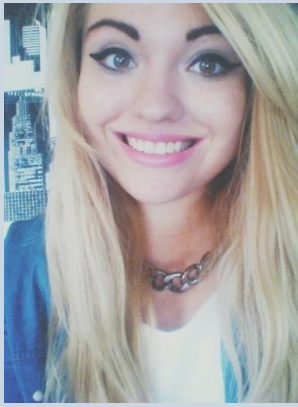
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!

Redakcja

W tym numerze:

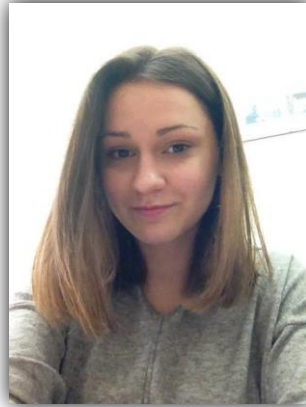
- *Poznajmy się, czyli kto będzie dla Was pisał.*
- *Co myślicie na temat przyszłości?*
- *English rules.*
- *Rozważania na temat przyszłości z Marysią.*

Poznajmy się!



Olga Konarzycka.
Klasa społeczna ,tegoroczna maturzystka. Interesuje się dobrą muzyką i kibicuje FC Barcelonie. W przyszłości dziennikarka albo prawniczka. Gadatliwa, wieczna optymistka. W gazetce będę odpowiedzialna za wywiady, więc strzeżcie się, bo mogę spytać każdego"

Magda Uzdowska.
Jestem pełną energii 17-latką, która ma jasno określone plany na przyszłość. Chciałabym zostać adwokatem, dlatego też wybrałam klasę społeczną. Moje zainteresowania to boks, bieganie i pływanie. W wolnych chwilach lubię czytać książki, oglądać filmy i spotykać się z przyjaciółmi.



Marysia Wiszowaty.
Chodzę do klasy matematyczno-przyrodniczej. W wolnych chwilach zagłębiam się w sprawy polityczne. Jestem osobą towarzyską i zawsze służę pomocą. Nie lubię monotonii. U ludzi cenię inteligencję i poczucie humoru.



Alicja Dusińska.
Uczennica klasy II e. Lubię podróżować, czytać książki i oglądać dobre filmy. Umiem słuchać i nigdy nie odmawiam pomocy.



Nazywam się Ada i chodzę do klasy 1e. Moje zainteresowania to przede wszystkim fotografia, może będziecie mogli zobaczyć moje zdjęcia w przyszłych numerach gazetki, i muzyka. Najczęściej słucham muzyki typu rock, metal, grunge. Jeśli tylko mam okazję chodzę również ze znajomymi na koncerty. Poza tym uwielbiam czytać książki, szczególnie fantasy (Harry Potter, Igrzyska Śmierci, Hobbit, Percy Jackson i bogowie olimpijscy i wiele wiele innych) . Zgłosiłam się do redakcji gazetki szkolnej, bo kiedyś chciałam studiować dziennikarstwo, a poza tym pomyślałam, że to będzie fajna przygoda i sprawdzenie moich umiejętności pisarskich.



Cześć, nazywam się Klaudia Iwańska. Jestem uczennicą drugiej klasy, przyrodniczek. Z miłą chęcią zawieram nowe znajomości i pomagam innym. Moje zainteresowania to aranżacja wnętrz, rysowanie, taniec i muzyka.



Krzysiek Głowacki.
Uczeń klasy II e. Z zamiłowania harcerz i kibic futbolowy. Szczególnie zainteresowany sprawami społecznymi i historią XX wieku. Najbardziej nie lubi próżności i egoizmu.

„Przyszłość będzie szczodra jedynie wtedy, kiedy wszystko ofiarujesz terażniejszości.” - Albert Camus



Paweł Deluga

Pytając uczniów naszego Liceum, co myślą na temat swojej przyszłości i czy podejmują się refleksji na ten temat, nie mogę z przekonaniem stwierdzić, iż młodzież naszej szkoły ma jasno określone cele i plany.

Koledzy i koleżanki ze szkolnych ławek na pytanie „Czy zastanawiasz się jak po skończeniu szkoły będzie wyglądało Twoje życie?” w większości mają jasno sprecyzowane plany i wizję przyszłości. Większość z tych zamierzeń wiąże się z dalszą nauką, ale nie zawsze i oczywiście nie dla wszystkich.

Oto wypowiedź koleżanki z 2d: „W przyszłości chciałabym zrobić sobie roczną przerwę od nauki i wyjechać gdzieś za granicę najlepiej do Anglii, żeby poprawić język angielski, a następnie pójść na studia.” Odpowiedzi bywały też bardziej szczegółowe. Uczennica z 2f: „Jestem na etapie życia, kiedy intensywnie myślę o mojej przyszłości. Po liceum zamierzam wybrać się na studia prawnicze, jest to mój wymarzony kierunek, na który - mam nadzieję, że się dostanę. Później chciałabym podjąć jakąś pracę w zawodzie, np. jako pomocnik prawnika lub sekretarka. Kiedy skończę studia chciałabym znaleźć dobrą pracę, którą będę traktować jak swoje hobby. Pragnę też stworzyć dużą rodzinę i być szczęśliwa. Ale do tego to jeszcze długa droga.”

Uczniowie chętnie opuścili by Polskę i udali się w podróż do innych krajów, ale nie w celach turystycznych. Młodzież z Norwida ma większe ambicje, mówi o tym klasowy kolega poprzedniej licealistki: „Chciałbym działać w jakichś organizacjach społecznych. Później wyjechać za granicę na Bałkany lub do Azji.”

Nie dla każdego myślenie o przyszłości jest łatwe. Znajdują się i tacy, którzy mimo młodego wieku martwią się o swoje losy. Kolejny uczeń klasy 2f o przyszłości mówi: „Myślenie o mojej przyszłości dostarcza mi wielu problemów egzystencjalnych, ponieważ wybrałem profil klasy która nie gwarantuje mi pewnej przyszłości. Poza nauką realizuje swoje pasje, które mam nadzieję dadzą mi drugą furtkę w życiu jeśli nie wyjdzie z nauką. Wiem, że odnalezienie się w dorosłym życiu ułatwi mi pracowitość. Staram się jak tylko jest to możliwe pracować, ponieważ poznałem smak własnoręcznie zarobionych pieniędzy. Z przysłowiom „hajssem” trzeba się liczyć i musi się zgadzać”.

Wśród rozmówców są też osoby, które w ogóle nie myślą o tym co ich czeka za parę lat. Odpowiadają one po prostu: „Nie wiem i nie zastanawiam się nad tym. Staram się żyć chwilą i nie myśleć o tym co mnie czeka. Nie wiemy co przyniesie nam los.” Optymiści na pytanie odpowiadają podobnym schematem: „Ogólnie to rzadko myślę o przyszłości, bo najchętniej bym zatrzymała czas i ciągle miała 17-18 lat, bez większych kłopotów i odpowiedzialności, ale wiem że tak się nie da. Więc kiedy muszę o niej myśleć, to wyobrażam ją sobie w pozytywnym świetle.”. To do nich idealnie pasują słowa Alberta Einsteina: „**Człowiek szczęśliwy jest zbyt zadowolony z terażniejszości, by oddawać się zanadto rozmyślaniom o przyszłości.**”

Myślenie o przyszłości to przede wszystkim marzenie o idealnym życiu. „Chciałabym być modelką Victoria Secret. Mieszkać w Kanadzie obok pięknego lasu z wysokim przystojnym, mężem, a najlepiej sportowcem.” - mówi Nina z 2e.

Czy z rozważaniami uczniów w poprzednich latach na temat przyszłości było tak samo?

„Moje plany były bardzo sprecyzowane. Wiedziałam, że będę pracować w firmie rodzinnej więc chciałam pójść na zarządzanie i marketing. Poszłam do klasy lingwistycznej co uważam za pomyłkę. Sama się uczyłam potrzebnych przedmiotów, których nie miałam w 2 i 3 klasie. Finalnie udało mi się skończyć studia i pracuję myśląc jak mieć dobre przychody na realizację życia poza pracą” – odpowiadała **Ilona Wyszynska** absolwentka Norwida sprzed kilku lat.

„Chciałem być sportowcem, zawsze byłem też dobrym organizatorem i skupiałem wokół siebie grupę ludzi. Więc spełniły się moje marzenia, ponieważ jestem trenerem sztuk walki w klubie Gimnazjon Apin Wyszków” – opowiada **Paweł Deluga**, obecnie nauczyciel i działacz samorządowy.

Przyszłość czeka każdego z nas, jedni o niej myślą inni nie. Czy nieustanne rozważanie o niej jest dobre, nie zaburzy naszej terażniejszości? Nie należy się poddawać przy pierwszych niepowodzeniach, bo nic nie jest przesądzone raz na zawsze. Ciężką pracą możemy wpływać na nasze losy. Warto o tym pamiętać!

Magdalena Uzdowska



Specjalna rubryka Pani Ewy Torebko, poświęcona językowi angielskiemu.

Zapraszamy do zabawy!

English rules

Christmas

1) Q: Why was Santa's little helper depressed?

A: He had low elf esteem.

2) Q: What nationality is Santa Claus?

A: North Polish.



3) *The four stages of live:*

1. You believe in Santa Claus
2. You don't believe in Santa Claus
3. You dress up as Santa Claus
4. You look like Santa Claus

4) A little girl climbed onto Santa's lap. Santa asked the usual: 'And what would you like for Christmas?' The child stared at him open-mouthed and horrified for a minute, then gasped: 'Didn't you get my email?'



Pick-up lines for Christmas:
'Shouldn't you be on top of the tree, Angel?'
'I know when you've been bad or good- so let's skip the small talk, sister!'

Rozważania na temat przyszłości...

Przyszłość to jedna wielka niewiadoma. Zazdroszczę tym, którzy mając 16 lat wiedzą co będą robić w życiu. Wydaje mi się jednak, że ponad połowa z nich nigdy nie miała okazji zobaczyć jak tak naprawdę wygląda zawód, o którym zawsze marzyli. Skąd więc wiedzą, czy to co sobie wymyślili na pewno im się spodoba?

Poznajmy Osóbkę. Nie wie ona co chciałaby robić w przyszłości. Jest uczennicą III klasy gimnazjum i wybrała się na spotkanie do I LO. Dostała ulotkę, która ma jej pomóc w wybraniu profilu. W każdej klasie coś jej nie pasuje. Tu tego za dużo, tam tego nie ma, w kolejnej znowu coś jest nie tak. Byłoby idealnie, gdyby tak można samemu sobie wybrać przedmioty. „Co teraz mam zrobić?” - zastanawia się Osóbka. Przegląda, czyta, sprawdza, słucha plotek. W głowie powstały jej mętlik i pustka. Osóbka postanowiła porozmawiać z koleżanką, która dokonała już wyboru klasy.

- Jak tak szybko udało Ci się wybrać profil? – pyta Osóbka - Ja siedzę nad tą ulotką, patrzę i patrzę, i dalej nic nie wiem.

- Nie skupiałam się na przedmiotach, tylko na ludziach, którzy idą do tej klasy – odpowiada zadowolona koleżanka.

Osóbka zastanawia się „Wybrała klasę, bo będą tam fajni ludzie? Nie patrzy na to jakie lubi przedmioty? Nie wybiera profilu pod kątem przyszłej pracy? Jak można wybrać daną klasę tylko dlatego, że będą tam fajni ludzie? To jest przyszłościowe myślenie?”.

Pewnego dnia Osóbka dochodzi do wniosku, że każdy z nas jest inny. Każdy inaczej postrzega świat. Ludzie różnią się od siebie pod wieloma względami. Jakże nudno by było gdyby wszyscy byli tacy sami, tak samo myśleli i mieli takie same poczucie humoru. Ideą człowieka jest doskonalenie SIEBIE, odkrywanie SIEBIE i SWOICH możliwości. Pomimo to nie żyjemy tylko dla siebie, ale także dla innych.

Osóbka w końcu wybrała profil. Nie jest przekonana czy robi dobrze, ale biegnie z „papierami” do szkoły. Wie, że jest tumanem z przedmiotu, który pojawi się na rozszerzeniu w klasie II, ale wierzy, że jakoś sobie z tym poradzi. Osóbka niecierpliwie czeka na początek roku szkolnego. Nie oznacza to oczywiście tęsknoty za nauką, lecz jest zwyczajnie ciekawa nowej szkoły i nowych ludzi.

Nadszedł wrzesień. Minęło kilka tygodni, a Osóbka zastanawia się: „Co ja tu robię? Wszyscy są idealnie zorganizowani, poukładani a ja nie potrafię się ogarnąć”. Osóbka jest zamyślona, co raz poważniej zastanawia się, czy nie powinna była wybrać innej klasy. Pomyślała, że skoro dopadło ją lenistwo tutaj, to może przenosząc się do klasy o innym profilu,

dostanie dodatkowej energii do działania. Ci, którzy Osóbkę dobrze znają tłumaczą, że jej myślenie jest błędne, że zmiana klasy niczego nie zmieni. Do Osóbki w końcu dociera, że musi przestać użalać się nad sobą i zacząć myśleć pozytywnie

Osóbka często słyszy od ludzi „carpe diem”. Teoretycznie to racja, bo przecież nie uda się wszystkiego przewidzieć, więc po co wymyślać sobie swoją przyszłość? To, że komuś marzy się określony zawód nie znaczy wcale, że będzie go wykonywał. Nigdy nie wiadomo co przyniesie los. Może więc „życie chwilą” jest wskazane? A może jednak trzeba się zdecydować w jakim kierunku należy iść? Może trzeba myśleć o swojej przyszłości i ją planować? Różne myśli kłębią się w głowie Osóbki. Jak już teraz można wiedzieć kim chce się być za lat 10? Jak można zaplanować swoją przyszłość? Na przyszłość nie ma przecież żadnego wzoru. Niczego nie da się osiągnąć pod presją, pod naciskiem. Doświadczenia i mądrości nie można od kogoś ściągnąć i koleżanka też nam nie podpowie jak należy postępować. Pomysł na życie przychodzi sam, dostajemy ośnienia i już wiemy, co będziemy robić. Niestety niewiele osób takiego ośnienia doznaje. Większość ludzi wykonuje pracę, której nie lubi. Zdecydowanie więcej ludzi uważa życie za monotonne i może dlatego na ulicach rzadko widzi się uśmiechniętego człowieka.

Od najmłodszych lat marzy się nam zawód pełen wyzwania i niespodzianek. Szukamy więc, sprawdzamy, badamy i kombinujemy jaki zawód będzie dla nas najlepszy. W końcu wiemy co chcemy robić. Po jakimś czasie mamy swoją wymarzoną, wywalczoną, „upolowaną” pracę. Na początku wszystko takie nowe, nieznanne i ciekawe. Z czasem jednak przyzwyczajamy się do swojej pracy, przestaje nas ona interesować, zaczyna nas nudzić, staje się monotonna. Zastanawiamy się: „Gdzie się podział plan na życie z dreszczykiem emocji, który miał napędzać nas do działania?”. Pomyślmy czego tak naprawdę chcemy. I zróbmy wszystko by życie nie stało się dla nas monotonne. A może podświadomie pragniemy właśnie takiego spokoju?

Marysia Wisowaty